

Zuzanna Krótki

## Pycha a mądrość. Polskie leksemy z rdzeniem *-mądr-/-mędr-*

PYCHA to kategoria semantyczna, którą w polszczyźnie, przez całą jej historię, reprezentowała bogata klasa elementów leksykalnych, bliższych i dalszych synonimów hiperonimu *pycha*. Wiele z nich wyszło z użycia, znaczenia innych uległy modyfikacji, co niewątpliwie jest świadectwem rozpadu dotychczasowej organizacji świata lub powstawania nowej. Już leksem *pycha*, etymologicznie wywodzący się z *\*pychati* ‘dyszeć, sapać, dmuchać’<sup>1</sup>, a pokrewny z *\*puchnoći* ‘zacząć dmuchać, napęcznić, stać się nabrzmiąłym’ (SBor), współcześnie rozumiany jest jako pierwszy z siedmiu grzechów głównych, rzadko zaś jest kojarzony ze swoim etymologicznym źródłem.

Przywołane pole semantyczne ma charakter niejednorodny, o płynnych granicach, co sprawia, że niemożliwe jest wydzielenie bez arbitralnych decyzji zbioru leksemów przynależnych do tej kategorii. Niech za przykład posłużą takie określenia, jak: *godność*, *duma*, *pewność siebie*, które współcześnie posiadają pozytywne konotacje, jednakże w niektórych kontekstach zbliżają się do pola PYCHA, mówią bowiem o przekonaniu człowieka o własnej wartości, większej niż innych ludzi, por. *Mój honor nie pozwala mi tego zrobić*. Niezbędne wydaje się zatem zdefiniowanie pojęcia „pycha” w celu zakreślenia obszaru badawczego.

Jedną z najtrafniejszych definicji leksemu *pycha* jest objaśnienie zarejestrowane w dziewiętnastowiecznym *Słowniku synonimów polskich* księdza Adama Krasińskiego<sup>2</sup>, gdzie *pycha* opisana jest jako postawa, która:

[...] daje wyobrażenie przeciwne pokorze i oznacza zaślepienie umysłu zbyt wysokiem rozumieniem o swojej osobie i swojej mniemanej wielkości, czyli co jedno jest że człowiek w swoim mniemaniu uważa siebie, sam nie wie za co, iż nikogo prócz siebie na całym świecie nie widzi, na wszystko, co go otacza z góry pogląda, poczytując nawet za wielką obrazę, gdy mu kto czołem nie bije.

<sup>1</sup> W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005 (dalej: SBor).

<sup>2</sup> A.S. Krasiński, *Słownik synonimów polskich*, Kraków 1885.

Analiza przywołanego cytatu prowadzi do wniosku, że niezwykle istotnym składnikiem pychy jest ‘myślenie o sobie’, które przyczynia się do spowodowania stanu (często nieuświadomionego) koncentrowania uwagi wyłącznie na sobie oraz widzeniu otaczającego świata przez pryzmat własnego JA. Z tego właśnie przekonania o własnej wartości wynikają rozmaite konsekwencje, takie jak np. dążenie do tego, by inni tę wartość chwalili, okazywanie niechęci wobec tych, którzy pochwał nie udzielają, pogarda względem innych oraz zazdrość wynikająca z powodzenia bliźnich<sup>3</sup>.

W analizie materiału pola semantycznego PYCHA daje się zauważyć, że w historii polszczyzny najwięcej wyrażen skupia się wokół trzech podkategorii: 1) mowa ciała, 2) chwalenie się oraz 3) rzekoma mądrość. Pierwsza z wymienionych stanowi jeden z najbardziej pierwotnych sposobów konceptualizacji pychy, ponieważ odnosi się ona do przedpojęciowych wyobrażeń. W tym też polu sytuują się leksemy nawiązujące przez swą budowę słowotwórczą do obrazu nadymania się, puchnięcia, nabrzmiałości lub też do wywyższania się. Zalicza się do nich m.in. jednostki typu: *dąć się, nadąć się, nadymacz, wyniosłość, górność, traktować kogoś z góry, wywyższać się, chodzić na szczydlach, zadzierać nosa, gębę wyżej nosa nosić* oraz związane z potocznym postrzeganiem świata „zwierzęce” symbole pychy o charakterze wtórnym wobec wspomnianych stereotypów. Są nimi np. takie wyrazy, jak *kokoszyć się, pawić się, indyczyć się, szarogęsić się, puszyć się, gorgolić się*.

Równie znaczny zbiór jednostek leksykalnych pola semantycznego PYCHA stanowi podkategoria mieszcząca nazwy aktu *chwalenia się* oraz określenia osób, które często wykorzystują w swoich wypowiedziach wspomnianą strategię. W naszej kulturze mówienie o własnych sukcesach, rodzinie, wysoko postawionych znajomych, mające wywołać szacunek lub zwrócić na siebie uwagę innych, traktowane jest jako jeden z przejawów pychy. Zdaniem Ervinga Goffmana<sup>4</sup> strategią każdej jednostki jest kierowanie opiniami budowanymi przez innych ludzi, a także pragnienie oszukania rozmówców przez sprawianie wrażenia, że jest się lepszym niż w rzeczywistości oraz bardziej wartościowym, niż skłonni byliby ludzie sądzić. Ponieważ akt *chwalenia się* został objęty tabu, użytkownik polszczyzny w celu przedstawienia swoich zalet zmuszony jest do wykorzystania szeregu technik polegających na neutralizacji czynności chwalenia się, to znaczy powinien mówić tak, aby przekazać swojemu słuchaczowi pewne informacje (w tym wypadku o swoich zaletach), ale nie może pozwolić, by ten odszyfrował jego intencję (chęć pochwalenia

<sup>3</sup> R. Grzegorzczkowska, *POKORA, PYCHA i pojęcia pokrewne*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, pod red. J. Bartmińskiego, M. Mazurkiewicz-Brzozowskiej, Lublin 1993, s. 33.

<sup>4</sup> D. Galasiński, *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*, Kraków 1992, s. 30.

sie)<sup>5</sup>. Jeśli jednak mówiący tej sztuki nie opanował, uznaje się, że jego zbyt pochlebna wypowiedź stanowi konsekwencję pychy. Z całej historii języka polskiego odnotowano siedem czasowników nazywających akt chwalenia się (*chwalić się, chlubić się, chełpić się, sławić się, bucić się, pysznić się, popisywać się*), dwanaście rzeczowników charakteryzujących czynności lub cechy ludzi mówiących zbyt dużo i zbyt dobrze o sobie (*chłubliwość, chlubność, chełpność, chełpienie, chwalenie, przechwała, przechwałka, chwalba, pochlubka, chwała, chluba, chełpa*) oraz aż dwadzieścia dwa ekspresywizmy apellatywnych nazw osób przechwałających się (*chełpiciel, chełplicieli, chełpliwiec, chłubca, darmochłub, samochłubca, samochlubiec, chlubiciel, chlubnik, chlubiś, chwalca, marnochwalca, samochwał, samochwała, chwaliciel, chwalacz, marnochłubca, samochwalec, przechwalca, chwaliburca, chwalipięta, chwalidupa*).

Przedmiotem nieniejszej refleksji nie są jednak omówione wcześniej podkategorie pola semantycznego PYCHA. W artykule analizie poddane zostaną jednostki lekсыkalne wiążące pychę z tzw. „rzekomą mądrością”, czyli z mądrością nieistniejącą w rzeczywistości, pozorną, a nawet – fałszywą. Należy w tym momencie wyraźnie zaakcentować, że pole, które stanie się przedmiotem moich rozważań, mieści dwa rdzenie: *-myśl-/-mysł-* (por. np. *wymyślacz, wymyśłek, górnomyślny*), *-rozum-* (np. *zarozumiały, górnorozumny, pozjadać wszystkie rozumy*) oraz *-mądr-/-mędr-*. Ostatni z wymienionych rdzeni tworzy najbardziej rozbudowane gniazdo, zawierające aż trzydzieści słowotwórczych jednostek, z których większość nie funkcjonuje już w słowniku przeciętnego Polaka. Przeprowadzone analizy będą stanowiły próbę odpowiedzi na pytanie, jak budowane były jednostki lekсыkalne z pola rzekomej mądrości; będą też zmierzać do zilustrowania zjawiska redundancji językowej.

Na początku warto zastanowić się, jakimi formantami tworzone były w historii polszczyzny nazwy osób o podstawie *-mądr-/-mędr-*. Wszak nie sam rdzeń implikował pychę – już od staropolszczyzny stosowane są bowiem zsubstancywizowane jednostki typu: *mądry*, też formacja sufiksalna *mędrzec* – oba wyrazy niosły wartości pozytywne. Wypada zatem przyjrzeć się budowie leksemów reprezentowanych przez „rzekomą mądrość”.

Formantem niosącym negatywne nacechowanie był przyrostek *-ela*. Sufiks ten już w prasłowiańszczyźnie współtworzył nomina attributiva o ekspresji ujemnej<sup>6</sup>; w zderzeniu z rdzeniem *-mądr-/-mędr-* modyfikował znaczenie podstawy, dając negatywne konotacje, w rezultacie czego leksem *mędrela* zyskał treść ‘człowiek bezpodstawnie uważający się za mądrego’<sup>7</sup>. Przypuszczać również można, że późniejszymi wariantami tego wyrazu były notowane od

<sup>5</sup> J.R. Searle, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, Warszawa 1987, s. 61.

<sup>6</sup> *Słownik prasłowiański*, pod red. F. Sławskiego, Wrocław 1974–2001 (dalej: SPsł).

<sup>7</sup> *Słownik polszczyzny XVI wieku*, pod red. M.R. Mayenowej, F. Peplowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966 (dalej: SPXVI).

początku XIX wieku formy *mędral* i *mądral*, zawierające sufiks *-al*, implikujący zazwyczaj<sup>8</sup> nazwy nosicieli cech ujemnych. Wymienione postaci pochodne były bardzo silnie powiązane z odnotowanym nieco później w *Słowniku warszawskim*<sup>9</sup> leksemem *mądrala*, utworzonym na ich podstawie. Warto w tym miejscu wspomnieć, że wyrazy typu *mędreła* i *mądrala* są typowymi rzeczownikami dwurodzajowymi. Wiadomo, że tego typu formacje zyskują zwykle pejoratywne nacechowanie (np. *gapa*, *niezdara*, *dziennikarzyna*, *ofiara*, *oferma*, *ciapa* itp.)<sup>10</sup>.

Pierwiastek ekspresywny przypisywany jest także sufiksom *-och*, *-ocha*, *-ech*, *-echa*, których obecność dostrzec można w najdawniejszym materiale. Uznaje się, że od prasłowiańszczyzny morfemy te służą substantywizacji przymiotników, tworząc nomina attributiva<sup>11</sup> lub budując nomina agentis o zazwyczaj pejoratywnym nacechowaniu<sup>12</sup>. W XVIII wieku odnotowano m.in. takie jednostki, jak: *ciasnocha*, *siwocha*, *złotocha*, *gruboch*, *tlustoch* oraz *mędrocha* i *mądrocha* – nazywające ‘kobietę udającą mądrą’<sup>13</sup>. Należy podkreślić, że, podobnie jak w przypadku analizowanych wcześniej form, zestawienie sufiksu *-ocha* z podstawą *-mądr-/-mędr-* budowało pejoratywne konotacje, uchylając powagę treści, jakie niósł rdzeń.

Znaczenie prymarnie pozytywnego *-mądr-/-mędr-* modyfikowane było również poprzez formanty deminutywne, tworzące zazwyczaj wyrazy ekspresywne o odcieniu pejoratywnym. Przyjrzyjmy się najpierw sufiksowi *-ek* wchodzącemu m.in. w skład odnotowanych w XVI wieku leksemów: *plączek* ‘ktoś, kto często płacze’, *grzebek* ‘dziecko grzebiące się z robotą’ (SPsł) oraz *mędredek* ‘człowiek bezpodstawnie uważający się za mądrego’ (SPXVI). Ostatni z wymienionych wypadaloby zestawić z zarejestrowaną w staropolszczyźnie formą *mędrzec* o znaczeniu ‘człowiek mądry, mający wielką wiedzę i doświadczenie’. Morfem *-ek*, świadcząc o małości przedmiotu (por. *dom* → *dom-ek*), wniósł w analizowanym leksemie znaczenie o ironicznym nacechowaniu i podważał tym samym wartość osoby określanej mianem *mędrka* (podobny efekt reprezentują też dzisiejsze: *profesorek*, *doktorek*, *dyrektorek*).

Zgromadzony materiał historyczny nazw osób mieszczących się w kategorii PYCHA, a reprezentujących tzw. „rzekomą mądrość”, ukazuje nakładanie

<sup>8</sup> Od czasów prasłowiańskich (SPsł).

<sup>9</sup> *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1900–1927 (dalej: SW).

<sup>10</sup> Z. Zaron, *Aspekty funkcjonalne polskiej kategorii rodzaju. Charakterystyka fleksyjna*, Warszawa 2004, s. 56–58.

<sup>11</sup> Np. *lěnochъ* ‘człowiek leniwy ≤ *lěnъ* ‘leniwy’ (SPsł); *czyścioch* ‘człowiek bardzo czysty’ → czysty, zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003 (dalej: USJP).

<sup>12</sup> Por. *спѣochъ* ‘śpioch’ ≤ *спати,спѣo* ‘spać’ (SPsł), *pieszczoch* → *pieścić* (USJP).

<sup>13</sup> S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814 (dalej: SL).

się dwóch wyżej wymienionych technik słowotwórczych, tzn. ekspresywnych formantów oraz formantów prymarnie deminutywnych, a sekundarnie – ekspresywnych<sup>14</sup>. Mamy zatem odnotowany w XVI stuleciu leksem: *mędroszka* (*mędreszka*) oraz zarejestrowany w XVIII wieku wyraz *mędrelka*. Są one, podobnie do analizowanych wcześniej form *mędrela* i *mądrala*, rzeczownikami dwurodzajowymi, które implikują ukrytą drwinę lub utajone szyderstwo, modyfikując prymarnie dodatnią wartość podstawy *-mądr-/-mędr-*. Sufiksy tych derywatów powstały zapewne w wyniku dołączenia *-ka* do utworzonych wcześniej przyrostków *-ocha* i *-ela*. Jak już zostało zasygnalizowane, formy *mądrocha* i *mędrocha*, uznawane za podstawę dla szesnastowiecznych *mędroszka*, *mędreszka*, notowane są dopiero w XVII, XVIII wieku. Wszystko wskazuje więc na to, że stosowano je już w dobie renesansu, choć teksty z tego okresu ich nie ujęły.

Po omówieniu formacji *mędroszka*, *mędreszka* i *mędrelka* dostrzegamy, że sufiksy o tej samej funkcji mogły ulegać kontaminacji. Próżno jednak szukać przyczyn tego zjawiska tym bardziej, że czasami nie jest nawet możliwe arbitralne określenie, z jakich morfemów prostych są zbudowane dane formanty złożone. Przykładem takiego izolowanego typu słowotwórczego jest stosowany w siedemnastowiecznej i osiemnastowiecznej polszczyźnie wyraz *mędrohel*. Przypuszczalnie powstał on w wyniku nałożenia się męskich odpowiedników morfemów *-ocha* i *-ela*. Ponieważ języku polskim w wygłosie występuje tylko *-ch*, możliwe, że *-oh* był tylko fonetycznym wariantem przyrostka *-och*, obecnego m.in. we wspomnianych już leksemach: *gruboch*, *tlustoch*. Żeński odpowiednik tego formantu stanowił zaś najprawdopodobniej morfem *-ocha*, natomiast sufiks *-el* pełnił funkcję zredukowanego, a jednocześnie incydentalnie pojawiającego się szesnastowiecznego korelatu przyrostka *-ela*. Potwierdzenia przedstawionych hipotez nie znajdujemy.

Nieco prostsze w odczytaniu znaczenie zawiera się w sufiksie *-ochna*, widocznym w zarejestrowanym w XVII wieku wyrazie *mędrochna*. Niewątpliwie ów formant utworzony został z przyrostka *-och* i morfemu *-na*, który wzmacniał ujemną wartość leksemu prymarnego (w tym przypadku wyrazu *mędrocha*), odgrywając w okresie średniopolskim rolę augmentativum.

Prócz wyżej omówionych derywatów spotykamy inne leksemy ze rdzeniem *-mądr-/-mędr-* obecne tylko w tekstach literackich. Są nimi pojawiające się w siedemnastowiecznych i osiemnastowiecznych źródłach leksemy: *mądryni* i *krasnomędrek* oraz odnotowane na początku XX wieku wyrazy: *mędrelek*, *mądralina*, *mądralski*, *mądraszek*, *mądrausz*. Pierwszy z przywołanych (*mądryni*) zdaniem Romana Laskowskiego<sup>15</sup> stanowił tylko przykład indywidu-

<sup>14</sup> Tu też formant *-ka* ( $\leq$  \**ɤka*) stosowany zazwyczaj w celu zdrobnienia nazw (np. *mysz* → *mysz-ka*) albo tworzenia feminatywów (por. *kot* → *kot-ka*).

<sup>15</sup> M. Domaradzki, *Odprzymiotnikowe rzeczowniki atrybutywne w historii polszczyzny*,

alizmu Jakuba Łącznowolskiego: *O nowa filozofko! O święta mądryni* (SL), drugi (*krasnomędrak*) odgrywał rolę szesnastowiecznego compositum, neologizmu powstałego w celu uatrakcyjnienia stylu lub formy literackiej. Pozostałe ujęte zostały w SW, ale nie podano ich egzemplifikacji tekstowych.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, dostrzegamy, że niemalże wszystkie analizowane derywaty zbudowane zostały zgodnie z tą samą regułą, polegającą na wiązaniu formantu ekspresywnego (w tym deminutywnego) z podstawą *-mądr-/-mędr-*, prymarnie o wartość pozytywną. Realizacje tej zasady były jednak różnorodne morfologicznie. Warto więc się zastanowić nad statusem analizowanych rzeczowników. Odnajdujemy bowiem nieliczne egzemplifikacje tekstowe tych wyrazów. Dlatego też suponować możemy, iż większość z nich odgrywała najprawdopodobniej rolę jednorazowych określeń, obecnych wyłącznie w literaturze lub w akcie tzw. pierwszego odruchu. Krystyna Kleszczowa<sup>16</sup>, chcąc sprawdzić intuicję językową ludzi o dużej sprawności komunikacyjnej, podała osobom ze środowiska akademickiego czterdzieści dwie definicje z poleceniem odgadnięcia właściwego słowa. Respondenci niezwykle rzadko podawali leksemy ujęte w źródłach, co między innymi dowiodło, że system językowy „produkuje” wiele wariantywnych jednostek, z których tylko część ma szansę przetrwania. Powstały na potrzeby chwili leksem może wejść na stałe do języka, jeśli dana społeczność uzna wagę jego nominacji, w przeciwnym razie wyraz zanika. Z tą drugą sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku wielu ekspresywizmów apelatywnych nazw osób będących derywatami przymiotnika *mądry*. Istotna była ogólna reguła słowotwórcza: rdzeń *-mądr-/-mędr-* + sufiks ekspresywny bądź deminutywny, możliwe do kontaminacji. Wystarczyła ona do trafnego odczytania indywidualizmu.

Wracając jeszcze do leksemów nominalnych o rdzeniu *-mądr-/-mędr-* konotujących pole semantyczne PYCHA, należy zaznaczyć, że w historii języka polskiego odnajdujemy tylko jeden przymiotnik *przemądrzały*, odnotowany po raz pierwszy w XVIII wieku. Jak wiadomo, prefiks *prze-*, wchodząc w skład przymiotników, intensyfikował ich znaczenie, czego dobrym przykładem są zarejestrowane w średniowiecznych zabytkach formy: *przepojny*, *przemity*, *przenagły*, *przepilny* oraz utworzony w XVI wieku leksem *przemądry*, który rzecz jasna miał pozytywne konotacje. W XVII lub w XVIII wieku pojawia się natomiast formacja *przemądrzały* o ekspresji negatywnej, charakteryzująca osobę o zbyt wysokim mniemaniu o sobie. Niewątpliwie leksem ten morfologicznie jest podzielny, ale semantycznie nie do końca można

---

Toruń 1997, s. 183.

<sup>16</sup> K. Kleszczowa, *Produktywność modelu słowotwórczego a tendencje rozwoju słownictwa*, w: *Języki słowiańskie dziś. Nowe fakty, nowe spojrzenia*, pod red. H. Fontańskiego, Katowice 2001, s. 48–50.

go zbadać ze względu na brak stabilnej wartości formantu. Przeprowadzenie analizy słowotwórczej wydaje się jednak istotne, dlatego też podejmiemy tę dość ryzykowną próbę.

Sufiks *-ały* występuje w wielu aktualnie używanych formach, wśród których można wydzielić grupę przymiotników powstałych na bazie czasowników procesualnych takich, jak np. *skwaśniały* (← *skwaśnieć*), *zdurniały* (← *zdurnieć*), *zmarniały* (← *zmarnieć*), *wygłodniały* (← *wygłodnieć*). W przypadku formacji *przemądrzały* nie odnajdujemy co prawda we współczesnym materiale żadnej werbalnej jednostki lekсыkalnej, którą można by uznać za bazę słowotwórczą, ale istnienie bezpośredniej podstawy potwierdza SL, gdzie zarejestrowane zostały czasowniki *przemędrzeć* (*przemądrzeć*) (SW) i *wymądrzeć*, nazywające proces stawania się zbyt mądrym ('aż nadto mądrością nadrabiać' (SL), 'przejąć się napuszoną mądrością' (SWil)<sup>17</sup>). Można domniemywać, że oba czasowniki powstały na podstawie *mądrzeć się – przemądrzały* zatem jest to dewerbalny przymiotnik, podobnie jak wcześniej wymienione: *skwaśniały*, *zdurniały* itp.

Łańcuch słowotwórczy od bazy *przemądry* nie zakończył się jednak na przymiotniku *przemądrzały*. SW zarejestrował przecież takie derywaty, jak: *przemądrzale*, *przemądrzałość*, które powstały od przymiotnika sekundarnego, natomiast pod koniec XX (na początku XXI) wieku odnotowany został aktualnie używany rzeczownik *przemądrzalec* o znaczeniu 'człowiek przemądrzały; mędrak' (USJP). Możliwe, że tę formę rzeczownikową utworzono znacznie wcześniej, mimo że lekсыkony rejestrujące słownictwo historyczne jej nie ujęły.

Kończąc artykuł, pragnę jeszcze wspomnieć o leksemach werbalnych z rdzeniem *-mądr-/-mędr-*, z których najwcześniejsze: *mędrować*, *mędrkować*, *przemędrkować*, *wymędrkować* odnotowane są już w szesnastowiecznych tekstach. Pierwszy z przywołanych, jako bezpośredni derywat przymiotnika *mądry*, początkowo miał znaczenie pozytywne – 'być mądrym, dyskutować, prowadzić mądre rozmowy, dociekać' (SPXVI), jednakże już w SL zyskał zgoła przeciwną wartość: 'mędrka udawać, po mędrkowsku rozumować' (SL), taką samą, jak odnotowane w XVII i w XVIII wieku wyrazy *mędrkować* i *wymędrować*. Utworzono je na podstawie słowa *mędrak*, co dowodzi, że rzeczownik ten jest jednym z najsilniej utrwalonych w systemie ekspresywizmów nazywających osoby wyniosłe. Nie ulega również wątpliwości, że czasownik *mędrkować* stanowił podstawę dla słów *przemędrkować* i *wymędrkować*. Przywołane lekсыmy, mimo że częściowo utraciły już znaczenie bliskie polu PYCHA (SL), do początku XX wieku mieściły treść: 'przesadzać mądrością mniemaną' (SL),

<sup>17</sup> *Słownik języka polskiego*, pod red. A. Zdanowicza, M. Bohusza-Szyszki i in., Wilno 1861 (dalej: SWil).

co w dużej mierze wiązało się z intensyfikującą znaczenie funkcją prefiksów *prze-* i *wy-*.

Na początku XX wieku odnotowana została także jednostka *przemędrować*, powstała na bazie wcześniejszego *mędrować* oraz używane również współcześnie formacje *mądrzyć się* i *wymądrzać się* ‘stać się do najwyższego stopnia mądrym; przemądrzałym’ (SW).

\*

Badania opublikowane w monografii Artura Rejtera<sup>18</sup> ukazują, że ekspresywność przypisywana derywatom słowotwórczym w znacznej mniejszości mieści się w sufiksie. Zaprezentowane w niniejszym artykule analizy wykazały, że regułę słowotwórczą należy traktować szerzej. Wartościowanie nazw osób przejawiających „rzekomą mądrość” tworzyło się przez zderzenie niesionej przez formant ekspresji z powagą rdzenia *-mądr-/-mędr-*.

Bardziej skomplikowaną sytuację obrazują leksemy werbalne, w tym odczasownikowy przymiotnik *przemądrzały*. Już sam akt natrętnego okazywania mądrości bliski jest wartości „pychy” (*mądrzyć się*) – takie leksemy zbliżają się do drugiej w wymienionych klas, mianowicie przechwalania się. Ale są i takie leksemy czasownikowe, które opierają się na ekspresywnej nazwie *mędreć*, negatywne wartości wnosi wtedy baza słowotwórcza (*mędrkować*).

Analizy pokazały bardzo wysoki stopień redundancji w kategorii pojęciowej PYCHA, zwłaszcza że problem rozpatrywany był z punktu widzenia całej historii języka. Nadmiar środków językowych zwiększy się, gdy włączymy do rozważań związki frazeologiczne (*zadzierać nosa*, *szyję twardo trzymać*, *podnieść paszczkę*) bądź środki składniowe (*ona jest pełna pychy*, *unieść się pychą*, *wbijać kogoś w pychę*). Zasadność zjawiska redundancji w języku to zagadnienie bardzo skomplikowane, moim zadaniem było jedynie pokazać jego szeroki zakres<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> A. Rejter, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice 2006.

<sup>19</sup> K. Kleszczowa, *Dobrodziejstwa chaosu znaków językowych*, w: *Efekt motyla*, pod red. D. Heck, K. Bakuley, Wrocław 2006, s. 47–53.



**Pride and wisdom. Polish lexemes containing the root *-mądr-/-mędr-***

## SUMMARY

The paper takes a closer look at derivatives in the semantic field of the lexeme *pycha* 'pride', which stem from the root denoting wisdom: *-mądr-/-mędr-*, e.g. *mądrala, mądrocha, mędrek, przemądrzały, wymądrzać się*. The employed material contains thirty word forms, gathered from all accessible lexicographical sources of the entire history of the Polish language. The analysis tries to answer the question of how the lexical items linking the "pride" category to the so-called "alleged wisdom" were built.

The study proves that in the case of expressive appellatives referring to persons, the value close to the semantic field of PRIDE was introduced mostly by expressive affixes. These affixes, combined with the seriousness of the *mądr-/-mędr-* root, modified the positive meaning of the derivational base and created pejorative connotations. The negative value of the verbs was, in turn, linked to importunate demonstrations of knowledge (e.g. *mądrzyć się*), or was based on the expressive appellative *mędrek*.

The analysis has also shown a high level of redundancy in the category of PRIDE. In addition, the paper draws attention to the obsolescence of elements containing the *mądr-/-mędr-* root and bound to the field of "pycha" (pride).

## O Autorce

Zuzanna Krótki - absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, w ramach Programu Lifelong Learning Programme Erasmus studiowała także na Wydziale Filozofii w Ostrawie. Filologię polską ukończyła w 2010 roku pracą magisterską pt. "PYCHA w leksyce i we frazeologii języka polskiego" pisaną była pod kierunkiem prof. Krystyny Kleszczowej. Od października 2010 roku jest doktorantką Studium Doktoranckiego przy Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego, jej opiekunem naukowym jest prof. Krystyna Kleszczowa.  
E-mail: [zuzanna\\_krotki@interia.pl](mailto:zuzanna_krotki@interia.pl)